

Światowa prapremiera w Operze Dolnośląskiej

Edyta w roli świętej Edyty

– Przedstawiając postać świętej nie tylko nie czułam się zdeprymowana, ale przy tej pracy odżyłam – stwierdziła Iliana Alvarado, autorka choreografii do spektaklu opartego na życiu Edyty Stein. – Szukałam w jej osobowości inspiracji

CEZARY KASZEWSKI

Wspektaklu są zarówno sceny wizyjne, fabularne i abstrakcyjne. Poprzez sztukę można dojść do iluminacji – uzupełniła Alvarado.

Absolutną przejrzystość – wizje choreograficzne według życia Edyty Stein, uro-

dzonej we Wrocławiu świętej, pokaże w premierowych spektaklach 12 i 13 czerwca Opera Dolnośląska. Muzyka jest dziełem Marcina Phaona Krzyżanowskiego. – Tworzyłam ją, kreśląc wcześniej mapę duchową Edyty Stein, po-

staci w historii XX wieku wyjątkowej – powiedział nam artysta. – W spektaklu nie ma wątku korespondencyjnej przyjaźni z Romanem Ingardenem, polskim filozofem, bo musiałby to być balet epistolarny.

Kompozytor posługiwał się różnorodnymi konwencjami: miksował muzykę etniczną z repetycyjną, free jazz z muzyką współczesną, stosował muzyczne kolaże.

W roli Edyty Stein wystąpi gościnnie Edyta Wasłowska,

solistka Teatru Wielkiego w Łodzi.

– Noszę to samo imię, mieszkałam kiedyś przy ulicy Edyty Stein, to takie przygadki, które odczytuję mistycznie – stwierdziła solistka. ●



FOT. MAREK GRÓTOWSKI

EDYTA STEIN

Wyniesiona na ołtarze przez Jana Pawła II została także patronką Europy. Urodzona w 1891 r. we Wrocławiu w rodzinie żydowskiej, studiowała filozofię u jednego z najwybitniejszych myślicieli XX wieku Edmunda Husserla. W 1933 r. wstąpiła do karmelu w Kolonii, przyjmując imię Teresy Benedykty od Krzyża. Zginęła w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Wczoraj byliśmy na próbie, jeszcze nie kostiumowej.